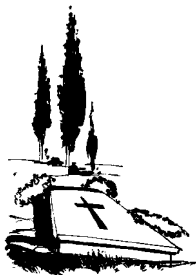


## KALENDARIUM SIERPNI



Sakrament małżeństwa zawarli:



Aneta Gnela

i Krzysztof Markiewicz

Odeszli do wieczności:

Henryk Snopkiewicz, l. 82

Michalina Hunia, l. 80

Władysław Trocki, l. 70

Elżbieta Trzeba, l. 77

Wieczny  
odpoczynek racz  
im dać, Panie,  
a światłość  
wiekuista  
niechaj im świeci.



Sakrament chrztu  
przyjęli:

Filip Thiel

Szymon Michalski

Szymon Wąż

Józef Galik

### Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 16.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

**Katolicka Poradnia Rodzinna:** I i III wtorek miesiąca od 18.30 do 19.00

- 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)



Dobre wieści:

**Pożyczka 5000 zł**

**z ratą 75 zł miesięcznie\***

Całkowita kwota kredytu: 5000 zł, czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 74,71 zł oraz ostatnia 120,00 zł. Wskazanie rocznej stopy oprocentowania kredytu w skali roku: 13% (miesięczna prowizja 5% p, 250 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 15,27%, całkowita kwota do zapłaty: 9214,68 zł, w tym odsetki: 3964,68 zł. Informacje posłane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 03.09.2014 r. „Laska Pożyczka” dostępna do 31.12.2014 r. Liczba dotychczas dla członków pożyczek – 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Wyprowadzenie dnia 04.09.2014 r.

**KASA CENTRUM**

BYTOM ul. Chorzowska 12, tel. 32 280 81 62

### KANCELARIA CZYNNA:

poniedziałek: 8.00 - 9.00,  
wtorek i środa: 16.30 - 17.30,  
czwartek: 16.30 - 17.00,  
sobota: 9.00 - 10.00

### NR KONTA BANKOWEGO PARAFII:

96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY  
GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU  
ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37

### Zespół Redakcyjny:

ks. Dariusz Gąska, ks. Krzysztof Plewnia,  
Lech Rejdak, Emilia Skupin, Iwona Zwadło

www.anna.rozbark.net.pl;  
e-mail: bytom.anna@gmail.com



# POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

WRZESIEŃ 2014 (9/282)

## UCZUCIA OJCA PIO

Jakim człowiekiem był O. Pio? Co można powiedzieć o jego temperamencie, emocjach, uczuciach? Czy był typowym świętym, jakich znamy z pobożnych opowiadań albo obrazów i figur w kościołach?

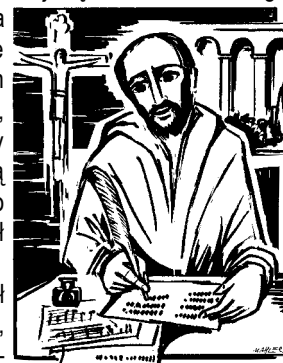
Florencki pisarz Piero Bargellini, który wiele słysząc o Ojcu Pio, odwiedził go w San Giovanni Rotondo, w dobitny sposób wyraził zdziwienie, jakie wzbudziło w nim pierwsze zetknięcie ze świętym Stygmatykiem. Sądził bowiem, że w kapucyńskim klasztorze spotka zakonnik, który będzie typem średniowiecznego mistyka: wychudzonego, obolałego od cierpienia, z ekstatycznym spojrzeniem. Bargellini tak wspomina owo spotkanie: "Obawiałem się, że spotkam jakąś sztucznie zachowującą się «kopię», a odkryłem postać całkowicie oryginalną. Lękałem się, że spotkam człowieka, który co prawda nie udaje, ale naśladuje świętość, gdy tymczasem miałem przed sobą kogoś, kto był naturalny aż do przesady, a może nawet był uosobieniem szczerości".

Ojciec Pio rzeczywiście pozostawał autentyczny w tym, co robił, mówił, czuł i przeżywał. Był po prostu sobą - zwykłym człowiekiem, jak inni nie pozbawionym wad. Jedną z nich była z pewnością impulsywność. Ojciec Pio miał temperament sangwinika. Łatwo się denerwował, wpadał w złość, lecz równie szybko okazywał skruchę. Był typem człowieka o gwałtownych zmianach nastroju, a równocześnie potrafił zachować pogodę ducha.

Włoski dziennikarz i pisarz Giovanni Gigliozzi, który ponad dwadzieścia sześć lat przyjaźnił się z zakonnikiem, powiedział o nim: "Nie znam nikogo tak czułego jak on". Inny dziennikarz, pisarz i krytyk muzyczny Renzo Allegri zapewniał: "To był człowiek o niezwykle czulej serdeczności". Jaki zatem naprawdę był Ojciec Pio?

### Grafologia pisma Ojca Pio

Interesujących treści na temat osobowości i uczuć włoskiego kapucyna dostarczają badania nad charakterem jego pisma. W 1984 roku prof. Giuseppe Ziveri dokonał analizy grafologicznej niektórych rękopisów Ojca Pio z okresu obejmującego lata 1905-1950. Analiza wykazała, że zakonnik był człowiekiem "o wielkiej uczuciowości, cierpliwości, łagodnym i cichym, z dużymi zdolnościami przystosowawczymi".



Dalsze badania Ziveriego dotyczące cech grafomotorycznych przyniosły następujące wyniki: "Porządek i regularność widoczne w pismach z okresu młodości wskazują na bogate życie wewnętrzne, równowagę i delikatność uczuć, żywą umysłowość i szczodrość. Ciągłość graficzna ujawnia wielkie poczucie obowiązku względem bliźniego i siłą

równowagę wewnętrzną". W korespondencji obejmującej późne lata kapłaństwa pismo Ojca Pio "ujawnia stopniowe osłabienie fizyczne i ubytek energii psychicznej, prowadzące go czasem do spojrzenia pesymistycznego połączonego z poczuciem winy. A to w zestawieniu z rosnącą z wiekiem szybkością pisma wskazuje na witalność, spontaniczność, szybki refleks i szybkie podejmowanie decyzji". Natomiast stopniowe pochylenie pisma w prawą stronę "potwierdza, że Ojciec Pio to osoba szczodra, często kierująca się sercem, potrzebująca wielkiej czułości i miłości, którą sama hojnie rozlewa na wszystko i na wszystkich".

Analiza grafologiczna pism zakonnika odsłania zatem postać złożoną i barwną, posiadającą wielki potencjał emocjonalny, nastawioną na wykorzystanie energii życiowej i gotową do ofiarnej pomocy drugiemu człowiekowi.

#### Trawiony miłością do Boga i bliźniego

Co jeszcze możemy wyczytać z listów Ojca Pio? Dwóch wybitnych znawców katolickiej teologii życia ascetyczno-mistycznego – Alessandro da Ripabottoni i Melchiorre da Pobladura, którzy opracowali korespondencję Ojca Pio – wymienia pięć cech określających jego osobowość i uczuciowość.

Pierwszą z nich jest umiejętność tworzenia relacji przyjaźni. Nie chodzi tu jednak o przyjaźń zabarwioną czczym sentymentalizmem, lecz prawdziwym, duchowym uczuciem.

Z listów do jego duchowych córek przebija pogodna i czysta uczuciowość. Życzliwość im okazywana była przejawem odwzajemnionej i czystej przyjaźni, dlatego nie lękał się używać słów wyrażających serdeczne uczucia, jak te: "Cały twój w słodkim Panu". Ojciec Pio żywił szczególną sympatię wobec kobiet, potrafił z nimi rozmawiać, jak mało kto rozumiał ich problemy i wiedział, jak im pomóc w rozwoju życia duchowego. Czynił to z wielkim wyczuciem, ale też z odpowiedzialnością. Ojciec Pio jako prawdziwy przyjaciel radował się i cierpiał z osobami, które kochał, i

uczestniczył intensywnie tak w ich godzinach radości, jak i smutku. Kochał wszystkich serdecznie i pragnął odwzajemnienia swej miłości: to bardzo ludzkie uczucie potrafił zawsze oczyszczać i przemieniać w uczucie wyższe. Jego przyjaźń cechowała uczuciowa serdeczność i potrzeba bycia blisko tych, których nosił w sercu.

Drugą cechą Ojca Pio jest współczucie dla bliźnich. Szczególną litość i wspaniałomyślność okazywał ludziom ubogim i chorym, w których widział cierpiącego w dwójnasób Chrystusa. Wrażliwy na biedę był gotów oddać zebrzącemu nawet własne odzienie, a chorym wybudował szpital, by w nim leczono nie tylko ciało, ale i dusze – znękanę grzechem i jego skutkami. "Kiedy wiem, że jakaś osoba cierpi na duszy lub ciele, to czegoż bym nie zrobił u Pana, aby ją z tego wyzwolić? Chętnie wziębym na siebie wszystkie jej utrapienia, byle tylko zobaczyć ją zbawioną" – wyznał.

Dwoma kolejnymi cechami Ojca Pio są wdzięczność i szczerść. W okazywanej mu dobroci widział przejaw dobroci samego Boga, dlatego też starał się ją jak najlepiej odwzajemnić, a mimo to ubolewał nad tym, że nie potrafił jej okazywać tak, jakby tego pragnął. Był również niezwykle szczerzy i otwarty wobec swoich kierowników duchowych. Choć odnosił się do nich z szacunkiem i pokorą, to nie akceptował biernie i ślepo nagan, insynuacji, jeśli uważał, że nie są zgodne z prawdą; z miłości do samej prawdy, sprawiedliwości i miłości bliźniego pozwalał sobie na wyrażenie odmiennego zdania i dokładniejszego przedstawienia spraw".

Wreszcie Ojca Pio cechowała uprzejmość. Wprawdzie nie był on obdarzony przez naturę łagodnością i słodyczą, ale musiał ją zdobyć mozolnym wysiłkiem woli wspomaganym przez łaskę. Znany był z tego, że okazywał zniecierpliwienie, a nawet porywczosć, łatwo się denerwował i umiał odburknąć. Nieraz żalił się kierownikom duchowym na swe wybuchy gniewu i podniesiony głos podczas napominania grzeszących.



#### Żarty poświęcone

Lucyfer dzwoni do św. Piotra z propozycją rozegrania meczu piłki nożnej pomiędzy niebem a piekłem.

- Głupi pomysły! - mówi św. Piotr - Nie macie szans, bo wszyscy najlepsi piłkarze są u nas w niebie.

- Dobrze, dobrze - śmieje się Lucyfer - ale u nas są wszyscy

Ojciec mówi do syna: zanim się ożenisz musisz wiedzieć o kobietach jedną rzecz - są dla nas jak anioł stróż: przed ślubem są dobre jak anioł, ale zaraz po ślubie ten anioł fur, fur do nieba, a koło ciebie zostanie tylko ten stróż...

## KONKURS RELIGIJNY

1. Kto to jest akolita? (odp. w gazetce)
2. Którego dnia przypada rocznica śmierci o. Pio?
3. Święto Podwyższenia Krzyża Świętego zostało ustanowione na pamiątkę:
  - a) znalezienia krzyża P. Jezusa przez św. Helenę
  - b) ustawienia krzyża na Giewoncie
  - c) wydania pozwolenia na noszenie krzyża na szyi

#### PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

1. Jako pierwsza wyłoniła się z parafii WNMP w Bytomiu parafia św. Barbary w Chorzowie w 1852 r.
2. Sierpień w Kościele polskim jest miesiącem trzeźwości.
3. Modlitwą, którą odmawia się na tych samych paciorkach, co Różaniec jest Koronka do Miłosierdzia Bozego.

**Nagrodę** (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Adam Zając** - gratulujemy!

#### PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

O błogosławieństwo Boże i owoce Ducha Świętego dla pracy duszpasterskiej w naszej parafii w nowym roku szkolnym.

**Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem: Konkurs Religijny - do dnia 15.09.2014**

**SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI**

**Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:**



**41-902 Bytom, ul. Piekarska 99**  
**TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18**  
 Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

**BIURO CZYNNE:**

**Od 1. września powracamy do stałego planu urzędowania kancelarii parafialnej i porządku Mszy św. tzn.:**

**w dni powszednie** Msze św. odprawiane są o godz. 7.00 i 18.00, w czwartki o 9.00 i 17.00, **w niedzielę** o godz. 7.30, 9.00, 10.30, 12.00 i 16.00; nieszpory o godz. 15.30.

**Od poniedziałku 1. września przyjmujemy intencje mszalne na przyszły rok:**

aby usprawnić przyjmowanie intencji można napisać na kartce ich treść oraz numer swojego telefonu.

# symbolika światła w liturgii

Bogata symbolikę światła już w starożytności wykorzystywano kulcie pogańskim, a także w kulcie starotestamentalnym. Światło znalazło również zastosowanie w liturgii Kościoła, gdzie wskazuje przede wszystkim na obecność Boga. Kiedyś pełniło ono w liturgii tak funkcję praktyczną jak i symboliczną. Dziś, ze względu na obecność w świątyniach światła elektrycznego, światło świec czy lamp pełni w zasadzie funkcję jedynie symboliczną. I właśnie tej symbolice przyjrzymy się kolejnych wydaniach



## ŚWIECE OLTARZOWE I AKOLITKI

Palenie świateł podczas sprawowania Eucharystii znane jest już w czasach apostołskich, ale wówczas, jak i przez kolejnych kilka wieków, to światło pełniło funkcję jedynie praktyczną. Wprowadzenie świec ołtarzowych z ich symboliką następuje w Rzymie w VII wieku. Ordo Romanus I podaje, że w procesji do ołtarza siedmiu akolitów (ministrantów światła) niesie siedem płonących świeczników przed papieżem. Świeczniki stawiają na podłodze kościoła: po trzy po lewej i prawej stronie oraz jeden w środku. Akolici reprezentują siedem regionów, na które był wówczas podzielony Rzym. Na ołtarzu świece są stawiane dopiero od XI wieku. Nie zawsze symbolizowały one Chrystusa obecnego pośród swego ludu. Niekiedy widziano w nich symbol dwóch Świadków z Apokalipsy, którzy „są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi” (Ap 11,3-6). Dwie świece oznaczały także radość dwóch narodów (żydowskiego i pogańskiego), które cieszą się z narodzin Jezusa. Liczba świec na ołtarzu była różna, w zależności od stopnia obchodu.

Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego podaje, że w obecnej liturgii eucharystycznej na ołtarzu lub obok niego stawia się przynajmniej dwa świeczniki z zapalonymi świecami; może ich być więcej: cztery lub sześć, zwłaszcza w niedziele albo obowiązuje święto lub, gdy celebrytuje biskup diecezjalny, siedem (...). Świeczniki i krzyż można też wnieść w procesji na wejście. Dzisiaj wyjaśnia się, że świeczniki podkreślają szacunek i uroczysty charakter celebracji. Nie powinny one przysłaniać

wiernym ołtarza. Płonące świece ołtarzowe wskazują przede wszystkim na obecność Chrystusa-Światłości i przypominają wiernym, że również oni są dziećmi światłości. Dwie świece przyniesione w procesji wejścia bierze się zazwyczaj z ołtarza i niesie do ambony, z której ma być czytana Ewangelia. Już św. Hieronim zaświadcza, że zapalenie świec podczas czytania Ewangelii występuje we wszystkich Kościołach Wschodu. W ten sposób wyraża się radość płynącą z obecności Boga w słowie i szacunek dla świętej księgi.

W uroczystym sprawowaniu Eucharystii przez Benedykta XVI można było zauważyć, oprócz siedmiu świeczników ołtarzowych, siedem innych świeczników trzymany podczas modlitwy eucharystycznej przez siedmiu akolitów stojących przed ołtarzem. Było to nawiązanie do dawnej tradycji. Według wizji autora Apokalipsy, siedem świeczników oznacza siedem Kościołów (por. Ap 1,12.20). Może tu być również odniesienie do siedmiu lamp ognistych przed tronem Boga, które są siedmioma Duchami Boga (Ap 4,5). W symbolicznej siódemce należy widzieć Kościół powszechny.

W okresie posoborowym coraz częściej spotyka się na ołtarzach „świece”, które są lampami. Zrobione są one z wosku lub plastiku i mają wkład z parafiną i knotem. Rodzi się tu pytanie: czy takie lampo-świece można stosować? Wydaje się, że w oparciu o bazę biblijną można je tolerować, mimo iż w księgach liturgicznych mówi się wyraźnie o świecach, a symbolika zmniejszającej się świecy przy spalaniu jawi się bogatsza, bo wskazuje na Chrystusa ofiarującego się i płonącego miłością ku ludziom. Należy też

## Serdeczny a szorstki

Badania nad korespondencją Ojca Pio i świadectwami na jego temat odkrywają kolejne aspekty jego emocjonalnej osobowości. Wskazują przede wszystkim na wiele przejawów serdecznej miłości, szczególnie w stosunku do współbraci, a okazywanej poprzez uprzejmość, dyskrecję i dyspozycyjność. Zakonnik nie wstydził się obdarzać ich czułymi gestami na powitanie, tak jak traktuje się członków bliskiej rodziny. Obejmował ich i całował z radością, a zanim się rozstali, przesyłał dłonią pocałunki na znak sympatii. Cieszył się, gdy go odwiedzali i robił się smutny, gdy nadchodził czas pożegnania.

Z ojcowską troską zabiegał o zdrowie współbraci i karcił tych, którzy przesadzali w stosowaniu praktyk pokutnych, narażając się na jego utratę. Znany był również ze swej wrażliwości na cierpienia fizyczne oraz publiczne kary wymierzane zakonnikom.

Czy równie serdeczna miłość rozlewała się na tłumy ludzi przybywających do San Giovanni Rotondo? Dla tych, którzy byli pełni uwielbienia dla niego, posuwając się w tym aż do pocięcia nożycami jego habitu, paska czy zakonnej

peleryny, był szorstki i gburowaty. Nieraz tego typu akty bałwochwalstwa doprowadzały go do bardzo gwałtownych i żywych reakcji. Rozsierdzony wołał do tłumu: "Ależ to jest czyste pogaństwo!". Podobnie, w sposób dość niekonwencjonalny, reagował na tych, którzy podążali za nim, gdy opuszczał konfesjonał. Zaniepokojony pytał ich na przykład: "Co to? Czy dzisiaj wybuchła rewolucja? A może to pole minowe?". Po czym uderzał w nich sznurem od habitu, by zrobić sobie przejście. Pewnemu seminarzyście z Varazzo tłumaczył: "Widzisz, czasami słowa muszą wydawać się szorstkie z pozoru, inaczej zamęczyłby mnie. Jednak mogę cię zapewnić, że w środku pogoda ducha nigdy mnie nie opuszcza i gdybyś wiedział, jak kocham wszystkich".

Tę miłość do grzeszników okupił wielkim cierpieniem i łzami. Kiedy otrzymał dekret ze Stolicy Apostolskiej zakazujący mu publicznego sprawowania Mszy św. i spowiadania, po prostu się rozplakał.

Fascynacja jego osobą wynikała także ze sposobu traktowania innych, tworzenia międzyludzkich relacji i szczególnego klimatu. Tak rodziła się swoista więź, niezależnie od

## KĄCIK ZACZYTANEGO CHRZEŚCIJANINA



Tym razem chciałabym przybliżyć kolejną książkę Francine Rivers pt. „Szofar zabrzmiał.” Powieść ta zaczyna się w momencie, gdy pastor małej parafii postanawia przejść na emeryturę, a jego miejsce zajmuje młody i charyzmatyczny Paul Hudson. Paul początkowo chce wraz z Bogiem ożywić małą parafię. Jednak zachęcony początkowymi sukcesami, zaczyna stawiać przed sobą i swoimi parafianami coraz to nowsze wymagania i cele...

Historia tej powieści w dużej mierze pokazuje, czym jest parafia. Podkreśla, że parafia jest wspólnotą ludzi i każdy, kto się w niej znajduje, niezależnie od tego ile ma lat, stanowi jej ważną część. Wspólnota parafialna, aby prawidłowo funkcjonowała, powinna równomiernie korzystać zarówno z energii i dynamizmu osób młodych, jak również ze spokoju i mądrości ludzi starszych. Co ważne, książka Rivers pokazuje, że tak jak parafianie powinni słuchać swojego pasterza i być jemu posłuszni, tak również mądry pasterz powinien słuchać swoich parafian i brać sobie do serca ich zdanie. Ponadto powieść pokazuje, jak wielki wpływ mają podejmowane przez nas decyzje na ludzi dookoła, a szczególnie na naszych najbliższych. Rivers ukazuje też zależność między naszą relacją z Bogiem, a relacjami z innymi ludźmi i zachęca do szukania Boga w każdym miejscu i w każdym czasie, szczególnie, kiedy musimy podjąć ważną dla nas decyzję.

Osobiście zachęcam do przeczytania tej książki. Myślę, że nakłania ona do refleksji nad własną relacją z Bogiem, jak również popycha do przyjrzenia się swojej parafii i naszej w niej roli. Życzę przyjemnej lektury!

Iwona

# BYLIŚMY NA PRZYSTANKU JEZUS

Od dwudziestu lat w naszym kraju organizowany jest jeden z największych festiwali zwany „Przystanek Woodstock”, który skupia bardzo wielką liczbę ludzi, stając się świętem źle rozumianej wolności. W taki właśnie kontekst wpisuje się ogólnopolska inicjatywa ewangelizacyjna zwana „Przystanek Jezus”.

Od 1999 roku ewangelizatorzy z całego kraju, biskupi, kapłani, siostry zakonne, oraz osoby świeckie, przyjeżdżają na *Przystanek Jezus*, aby tu razem modlić się i by wśród kurzu i błota wychodzić na pola Woodstocku, aby świadczyć o Jezusie, dzielić się chlebem i swoim czasem, modlić się za potrzebujących, posługiwać sakramentem pokuty (kapłani) czy też rozmawiać z rówieśnikami.

Wśród sporej liczby ewangelizatorów również nasza parafia miała swoich przedstawicieli. Razem z Dominikiem oraz Waldkiem pojechaliliśmy na *Przystanek*, aby tam posługiwać tym, którzy w swoim życiu zgubili Pana Boga. Dla mnie jako księdza było to bardzo ciekawe doświadczenie i myślę, że każdy kapłan powinien coś takiego w swojej posłudze przeżyć. Do dziś mam w pamięci zapłakane twarze młodych ludzi, którym udzielałem sakramentu pokuty. Bardzo cennym

było również doświadczenie wielu rozmów, które prowadziliśmy na woodstockowych polach: o wierze, o Kościele, o księżach czy o życiu. Słuchający tych ludzi kapłan poznaje jakie są potrzeby i bolączki współczesnego młodego człowieka.

Przystanek Jezus to również żyjący i działający Bóg oraz doświadczenie żywego Kościoła. Jesteśmy przekonani, że to Bóg zaprasza nas do ewangelizacji i w tym dziele nas prowadzi. To Duch Święty przez modlitwę dokonuje zdumiewających przemian w życiu człowieka. Bardzo często po wspólnej modlitwie młodzi ludzie mówili, że doświadczyli pokoju, że coś spadło im z serca, a zewnętrznym tego wyrazem były płynące po policzkach łzy. Modlitwa staje się kluczem do serca człowieka, zarówno ewangelizatora jak i ewangelizowanego. Bardzo cieszę się, że mogłem w tym roku już po raz drugi wziąć udział w Przystanku Jezus, że Bóg zaprosił mnie do tej posługi i dał mi takie doświadczenie.

Zapraszam każdego, kto szuka żywego Boga, ma pragnienie posługi braciom, czy szuka swojego miejsca w Kościele do działającej w naszej parafii Szkoły Nowej Ewangelizacji. To w niej można uczyć się

## PRAWO BOŻE CZY PRAWO LUDZKIE?

**Maria Czubaszek na „Przystanku Woodstock” ujawniła w rozmowie z portalem Onet, jaki ma stosunek do Kościoła. Satyryczkę ostatnio bardzo zdenerwowała sprawa klauzuli sumienia, którą zdecydowało się podpisać wielu lekarzy.**

*Nie jestem przeciwko Kościołowi. Jest bardzo potrzebny, tylko żeby za bardzo nie wpływał i żeby nie głosił, że prawo boskie jest ważniejsze od prawa ustanowionego – powiedziała.* Myślę, że całkiem spokojnie pani Maria mogłaby skrócić swoje nazwisko wycinając z niego środkowe litery – bardziej by odpowiadało temu, co plecie...

Prawo Boskie jest niezmiennie i brzmi: „nie zabijaj!” Prawo ludzkie jest bardzo różne i zmienne: zależy m.in. od tego jaki władca czy jaka demokracja je wydaje. Np. Hitler ustanowił prawo nakazujące zabijać Żydów, niepełnosprawnych i Słowian. Pytanie: które prawo jest ważniejsze? Potem hitlerowcy i esesmani tłumaczyli się, że wykonywali rozkaz... Podobnych przykładów można by mnożyć. Prawo ludzkie ważniejsze?! Jeśli ktoś twierdzi, że prawo ludzkie jest ważniejsze od prawa natury czy prawa Bożego, to obnaża tylko swoją głupotę!

## MSZE ŚW. I POSŁUGA DUSZPASTERSKA 2014/2015

W TYGODNIU	MSZA ŚW.		KONFESJONAŁ
PONIEDZIAŁEK	7.00	ks. Tomasz, ks. Krzysztof	ks. Proboszcz
	18.00	ks. Proboszcz	ks. Proboszcz
WTOREK	7.00	ks. Tomasz	ks. Krzysztof
	18.00	ks. Proboszcz, ks. Krzysztof	ks. Tomasz
ŚRODA	7.00	ks. Proboszcz	ks. Tomasz
	18.00	ks. Tomasz, ks. Krzysztof	ks. Krzysztof
CZWARTEK	9.00	ks. Proboszcz	ks. Proboszcz
	17.00	ks. Krzysztof, ks. Tomasz	ks. Tomasz
PIĄTEK	7.00	ks. Tomasz, ks. Proboszcz	ks. Krzysztof
	18.00	ks. Krzysztof	ks. Tomasz
SOBOTA	7.00	wg bieżących ustaleń	wg bieżących ustaleń
	18.00	wg bieżących ustaleń	wg bieżących ustaleń

### W KOLEJNE NIEDZIELE MIESIĄCA:

	MSZA ŚW.		KONFESJONAŁ
I	7.30	ks. Proboszcz	ks. Tomasz
	9.00	ks. Krzysztof	ks. Tomasz
	10.30	ks. Proboszcz	ks. Krzysztof
	12.00	ks. Krzysztof	ks. Proboszcz
	16.00	ks. Tomasz	ks. Krzysztof
II	7.30	ks. Tomasz	ks. Krzysztof
	9.00	ks. Proboszcz	ks. Krzysztof
	10.30	ks. Tomasz	ks. Proboszcz
	12.00	ks. Proboszcz	ks. Tomasz
	16.00	ks. Krzysztof	ks. Proboszcz

	MSZA ŚW.		KONFESJONAŁ
III	7.30	ks. Krzysztof	ks. Proboszcz
	9.00	ks. Tomasz	ks. Proboszcz
	10.30	ks. Krzysztof	ks. Tomasz
	12.00	ks. Tomasz	ks. Krzysztof
	16.00	ks. Proboszcz	ks. Tomasz
IV	7.30		
	9.00		
	10.30	cykl zmienny	
	12.00		
	16.00		

**UWAGA! Spowiedź 15 min. przed każdą Mszą św. oraz w soboty od godz. 17.00**

ODWIEDZINY CHORYCH - n/w soboty od godz. 8.00			
6.09	20.12	7.03	6.06
4.10	17.01	28.03	4.07 (tylko os. Rozbark)
8.11	7.02	9.05	1.08 (tylko os. A. Bożka)